Niedziela, 14 września 2014 r.
Lb 21, 4b-9; Ps 78; Flp 2,6-11; J 3, 13-17
Święto Podwyższenia Krzyża Świętego

Warto zastanowić się nad słowami Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „…trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego" (J 3,14). Słowo „wywyższenie" dla kogoś, kto nie miałby żadnego pojęcia o Ewangelii i nie słyszałby o Jezusie, może kojarzyć się tylko z jednym – włączeniem się w pogoń za wielkością – tak mocno obecną w dzisiejszym świecie. Modnymi dziś słowami przewijającymi się chociażby przez powstające z okazji poszukiwania pracy teksty CV, są: „samorealizacja", „kariera", „sukces".

Raz po raz słyszymy też o różnych zaskakujących zdarzeniach związanych z pogonią za sukcesem – za tym, by stać się wielkim. Jedna z nauczycielek matematyki w liceum ogólnokształcącym opowiadała o swoim zaskoczeniu, jakie przeżyła w czasie szkolnej klasówki. Przyłapała na podpowiadaniu koleżance najlepszą uczennicę w klasie. Nie byłoby w tym nic aż tak dziwnego, bo takie rzeczy się zdarzają, gdyby nie to, że przekazane na karteczce rozwiązanie zadania zawierało błąd, którego złapana na gorącym uczynku nie popełniła w swojej pracy. Podpowiedź była błędna, ponieważ jej autorka chciała utrzymać pierwsze miejsce w klasowej rywalizacji.

Św. Paweł w usłyszanym dziś fragmencie Listu do Filipian podaje opis „kariery" jaką przeszedł Syn Boży. Czytając te słowa możemy wyobrazić sobie schody, po których, stopień po stopniu, coraz niżej, schodził Zbawiciel. Używając sformułowania z bożonarodzeniowej kolędy „porzucił niebo" i stał się człowiekiem. Jako człowiek mógł się urodzić w jakiejkolwiek rodzinie i w każdym miejscu. Miejscem tym mógł być na przykład pałac królewski. Tymczasem On „przyjął postać sługi", „uniżył samego siebie". Kolejnym stopniem było przyjęcie śmierci – nieśmiertelny Bóg dobrowolnie umiera, zgadzając się być „posłusznym aż do śmierci". Św. Paweł dodaje – „i to śmierci krzyżowej". Jezus mógł przecież umrzeć w innych okolicznościach. Stał się jednak ofiarą najokrutniejszego chyba sposobu pozbawiania człowieka życia – egzekucji poprzez ukrzyżowanie.

W interesującej książce pt. „Potęga Bożego szeptu" Bill Hybels napisał: „Wiele współczesnych bestsellerów to historie typu *od pucybuta do milionera*, jednak najwspanialsza historia jaką kiedykolwiek znała ludzkość, jest dokładnym odwróceniem tego hasła. Jest to historia typu *od milionera do pucybuta* – pucybuta, który poniósł śmierć. Ta historia to najwyższa z najwyższych i najgłębsza z najgłębszych opowieść o losach kogoś, kto dobrowolnie się uniżył"[1].

Przeżywamy dziś święto, w czasie którego czcimy wywyższenie Jezusa Chrystusa. Wywyższenie to polegało na podwyższeniu naszego Pana na drzewie krzyża. Trzeba o tym pamiętać, podejmując refleksję dotyczącą celów, do których ma prowadzić wychowanie. U progu kolejnego, czwartego już Tygodnia Wychowania w naszej Ojczyźnie, prośmy o umiejętność odpowiedniego rozstawienia akcentów w działaniach wychowawczych podejmowanych w rodzinie i szkole.

---

[1] B. Hybels, *Potęga Bożego szeptu*, Kraków 2011, s. 331.

Modlitwa wiernych

Jezus mówi w rozmowie z Nikodemem: „Trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne" (J 3, 14-15). Wpatrzeni w krzyż Jezusa, przedstawmy Bogu nasze prośby:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, biskupów i prezbiterów, by słowem i dawanym świadectwem zachęcali wiernych do odkrywania prawdy o swym życiu w Jezusie Chrystusie. *Ciebie prosimy…*

2. Módlmy się za naszą Ojczyznę, by rozpoczęty dziś IV Tydzień Wychowania przyniósł jak najobfitsze owoce w domach rodzinnych, szkołach i placówkach wychowawczych.

3. Módlmy się w intencji wszystkich wychowawców, nauczycieli i katechetów, by potrafili przekonać powierzone im dzieci i młodzież do wyboru bardziej wartościowych, choć nieraz trudniejszych dróg życia.

4. Módlmy się za rodziny żyjące w trudnych warunkach bytowych, by ubóstwo materialne nie pociągało za sobą biedy duchowej.

5. Módlmy się za zmarłych rodziców, katechetów, nauczycieli i wychowawców, by po trudach ziemskiego życia przez bramę śmierci przeszli do życia wiecznego w niebie.

6. Módlmy się za nas samych, byśmy adorując dziś krzyż Zbawiciela odnaleźli w nim „ochłodę i osłodę" naszego życia.

Panie Jezu, z miłości do nas „nie skorzystałeś ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołociłeś samego siebie, przyjąwszy postać sługi", prosimy Cię wzbudź w nas ducha ofiary i wyrzeczenia, byśmy szukali tego, co proste i pokorne i w ten sposób odnaleźli Ciebie, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

TYDZIEŃ WYCHOWANIA

Opracowanie:
Teksty rozważań i modlitwa wiernych:
ks. Marek Studenski